



OSTRZEŻENIE

Niebezpieczna encyklopedia

Andrzej Kajetan Wróblewski ostrzega

Andrzej K. Wróblewski w *Fizyce w Szkole* (2, 2002, str. 122) ostrzega przed *Multimedialną Encyklopedią Powszechną Millenium* (edycja 2001), wydaną na dwóch płytach kompaktowych. W *Fizyce w Szkole* można znaleźć przykłady ilustrujące powyższe stanowisko. Na str. 122 autor pisze:

„Takiego nagromadzenia naiwności, błędów i przeinaczeń w wydawnictwie, które nazywa się encyklopedią, nie widziałem już od bardzo dawna.

Moje oburzenie powodują nie tylko liczne błędy rzeczowe, ale także przerażająca nieporadność w zestawieniu encyklopedii. Encyklopedia na płycie CD ma się przecież różnić od wersji książkowej także tym, że umożliwia łatwe wyszukiwanie haseł pokrewnych czy powiązanych z sobą, do czego służą przyciski, których naciśnięcie przenosi do odpowiednich tekstów. Także pod tym względem recenzowana *Encyklopedia Millenium* razi niezwykłą nieporadnością”.

Na str. 123:

„Przeoglądałem losowo pewną liczbę haseł z astronomii. Można też znaleźć błędy rzeczowe oraz informacje, będące rewelacją dla historyków nauki. Na przykład z hasła «astrologia», napisanego zresztą w bardzo życzliwym tonie dla tej pseudonauki, dowiadujemy się, że wiele elementów astrologii można odnaleźć w dziełach Pitagorasa (sic!). Z innego hasła dowiadujemy się, że Gian Domenico Cassini sformułował «trzy prawa ruchu Księżyca», a «pierwszą prędkość światła zmierzył Roemer (1673) i ...uzyskał wynik $c = 215\,000$ km/s». W hasle «Jowisz» data rzekomego «pomiaru» Roemera jest podana jako 1676. Ta data publikacji pracy Roemera jest akurat poprawna, ale przecież żadnego pomiaru on nie zrobił i nie podał żadnej wartości prędkości światła, choć tę legendę można spotkać w niektórych źródłach.

W hasle «SI, układ» znajdujemy stwierdzenie, że jest sześć jednostek podstawowych tego układu. Opuszczony jest mol. Jednak w encyklopedii hasło «mol» istnieje i można z niego się dowiedzieć, że jest to «jednostka należąca do układu SI».

Dodam, że w *Encyklopedii Millenium* jest też sporo biogramów fizyków polskich, ale nie mogłem znaleźć żadnego klucza ich doboru. Jest szereg haseł dotyczących towarzystw naukowych. W tych hasłach są też błędy rzeczowe.

Przeglądanie haseł *Encyklopedii Millenium* mogłoby nawet dawać powód do wesołości, bo pomysłowość autorów w podawaniu nieprawdziwych i nieścisłych informacji jest ogromna. Ale przede wszystkim jest bardzo smutne, że tego rodzaju niedopracowana encyklopedia mogła się ukazać na naszym rynku. Ileż szkody przyniosło już to wydawnictwo jego użytkownikom!

Porównanie *Encyklopedii Millenium* z niedawno wydaną *Multimedialną Nową Encyklopedią Powszechną* PWN wypada wprost nokautująco dla tej pierwszej. Encyklopedia PWN wyróżnia się przede wszystkim rzetelną treścią haseł, a to dlatego, że podczas kilkudziesięcioletniej już historii opracowań encyklopedycznych w PWN zawartość tamtejszej bazy danych była wielokrotnie sprawdzana i korygowana przez ekspertów, toteż nieścisłości zdarzają się w niej rzadko.

Tę więc encyklopedię można bez zastrzeżeń polecać, podczas gdy *Encyklopedii Millenium* radzimy unikać do czasu, aż zostanie ona gruntownie przerobiona i skorygowana”.